

Paweł ŚMIERZCHAŁSKI MIC
(Warszawa)

RODZINA W POLSKIEJ TRADYCJI I KULCIE ŚW. MIKOŁAJA Z MYRY*

Od epoki, w której żył św. Mikołaj, dzieli nas siedemnaście stuleci¹. To wystarczająco długi czas, by wiele wydarzeń z życia Świętego uległo zapomnieniu. Dlatego dziś wiedza o nim jest mieszaniną faktów historycznych i legend z tanią komercją, która go zlaicyzowała do własnych potrzeb. Tymczasem św. Mikołaj od wieków kojarzy się chrześcijanom z tym, co najwartościowsze w człowieku: dobrocią, wrażliwością na potrzeby bliźniego, nieograniczoną hojnością i gotowością do bezinteresownej służby; jego dobrotliwa postać zawsze była bliska rodzinie i dzieciom². Jan Paweł II wspominając lata swojego dzieciństwa, wskazał na aktualność tego Świętego w kontekście rodziny. Stwierdził, że jest to Święty, który „troszczy się o potrzeby najmniejszych” w całym Kościele, a „obdarowując ludzi prezentami, [...] okazuje im pełną miłości troskę”³. W takim rozumieniu jest on patronem daru człowieka dla człowieka. Stąd, słuszne wydaje się przybliżenie stosunku tego Świętego do rodziny, udokumentowane przede wszystkim w obdarzonym go kulcie i zwyczajach. W tym zaś kulcie, wyrażanym w różnego rodzaju modlitwach i pieś-

¹ Niniejszy artykuł jest wyciągiem z pracy magisterskiej pt. *Rodzina w kulcie św. Mikołaja z Myry*, napisanej w 2007 r. pod kierunkiem ks. prof. dra hab. S. Longosza w Instytucie Nauk o Rodzinie KUL.

² Najstarsze historyczne biograficzne informacje o św. Mikołaju z Myry pochodzą z V wieku, por. *Praxis de stratelatis*. Pierwszy zachowany po grecku w całości żywot św. Mikołaja pochodzi z IX wieku autorstwa Michała Archimandryty: *Vita per Michaellem*, w: G. Anrich, *Hagios Nikolaos. Der heilige Nikolaus in der griechischen Kirche*, Bd. 1: *Texte*, Leipzig – Berlin 1917, 111-139; tam też 6 innych analogicznych żywotów; M.T. Bruno, *San Nicola nelle fonti narrative greche*, Bari 1985; K. Meisen, *Nikolauskult und Nikolausbrauch im Abendlande*, Düsseldorf 1981. Naukowy żywot św. Mikołaja z Myry zob. S. Longosz, *Św. Mikołaj z Myry patronem Kościoła*, w: *Brzeziny. 500 lat kościoła św. Mikołaja (1501-2001)*, red. W. Tabasz, Brzeziny – Ropczyce 2001, 7-74; tenże, *Bibliografia o św. Mikołaju z Myry*, *VoxP* 20 (2000) t. 38-39, 687-702; P.G. Cioffari, *S. Nicola nella critica storica*, Bari 1984.

³ Por. m.in. R. Scognamiglio, *S. Nicola e la famiglia*, „*Bolletino di San Nicola*” 45 (1995) 16-17; A.D. de Groot, *Saint Nicolaus and the Family*, w: tegoż, *Saint Nicholas. A psychoanalytic study of his history and myth*, The Hague – Paris 1967, 107-113.

⁴ Jan Paweł II, *Wstanie, chodźmy!*, Kraków 2004, 88.

niach, tworzonych legendach i przysłowia, religijnych przedstawieniach i inscenizacjach, kościelnej ikonografii, nadawaniu imion dzieciom, patronacie kościołów i kaplic⁴ oraz okolicznościowych kazaniach i homiliach, dominuje pragnienie zapewnienia sobie jego życzliwości i opieki. Jest w nich również wiele wątków rodzinnych, zwłaszcza w tradycji polskiej, które właśnie chciałbym unaocznic głównie w oparciu o poszczególne polskie rodowody szlacheckie oraz staropolskie kazania i homilie, w których często ukazywano i zachęcano do pielęgnowania różnych wartości rodzinnych.

Osoba, aby mogła właściwie się rozwijać potrzebuje poczucia bezpieczeństwa i opieki ze strony najbliższych. Dopelnieniem tego procesu jest zwracanie się do wstawiennictwa świętych, a jednym z nich był właśnie św. Mikołaj. O fakcie jego popularności świadczą tworzone legendy oraz częstotliwość nadawania jego imienia nowo narodzonym dzieciom.

W legendach i opowiadaniach, układanych o św. Mikołaju już od IX wieku, bezdzietni małżonkowie proszą go o potomka, rodzice żarliwie modlą się do niego, obchodzą w rodzinie w sposób uroczysty jego wspomnienie liturgiczne oraz proszą o opiekę nad wszystkimi domownikami. Ich praktyki religijne miały swoje odzwierciedlenie w życiu rodzinnym. Dzięki św. Mikołajowi małżonkowie przebacali sobie krzywdy i dążyli do zgody⁵. On wspierał ich w trudnościach takich, jak brak środków finansowych⁶, strata dzieci, czy opętanie dziecka przez złego ducha. Niektórzy na skutek doznanej interwencji św. Mikołaja przyjmowali wiarę katolicką i obierali go na patrona domu⁷.

1. W polskich rodowodach szlacheckich. Prawdopodobnie żywa tradycja i wiara w troskę św. Mikołaja o rodzinę przekazywana ustnie przez legendy zachęcała wielu rodziców do nadawania tego imienia swoim dzieciom. Jak

⁴ Por. M. Limanowski, *Kult św. Mikołaja w Polsce*, „Ziemia” 11 (1926) 95, 127-128 (Aljan), 173-174 i 251 (podaje kościoły św. Mikołaja na terenie diecezji włocławskiej i pińskiej – R. Horoszkiewicz), 265-266 (w diec. sandomierskiej i plockiej – W.S. Laskowski); 12 (1927) 94 (w diec. krakowskiej – S. Udziela), 110 (w diec. plockiej wg *Catalogue Ecclesiarum... Dioecesis Plocensis pro anno Domini 1906* – A. Maciesza), 378 (J. Pietkiewicz, *Legenda o Starym Sandomierzu*), 143 (kościół św. Mikołaja w Tarczynie i Grójcu); 13 (1928) 30-32 (w diec. plockiej – K. Klęskówna); K. Kaczmarek, *Z dziejów kultu św. Mikołaja w Polsce*, Leszno 1993 (kościół i kaplice św. Mikołaja).

⁵ Por. tekst legendy: A. Wozniesiński – O. Gusiew, *Życie i czuadesa Sv. Nikolaia Cudotvorca i slawa iego w Rossii*, Sankt-Petersburg 1899, 144-146.

⁶ Por. najbardziej znaną już od VIII wieku legendę o trzech ubogich córkach: *Vita per Michaelem* 10-12; Cioffari, *S. Nicola nella critica storica*, s. 145-151; Meisen, *Nikolauskult*, s. 232-245; Longosz, *Św. Mikołaj z Myry patronem Kościoła*, s. 43-35.

⁷ Por. teksty legend w: J. De Voragine, *Legenda Sanctorum Regni Hungariae in Lombardia Historia Non Contente*, Strasburg 1484, Johann Pruss, BKM (= Biblioteka Księży Marianów) XV 8-9 (Sancto Nicolao – oryginał bez paginacji); De Groot, *Saint Nicholas. A psychoanalytic study*, s. 124 (The legend of the miraculous statue of St. Nicholas); A. Rahmer, *Nikolauslegenden. Leben und Legenden des hl. Bischofs von Myra*, München 1964, 55-56 (Der Heilige als Bürge); Longosz, *Św. Mikołaj z Myry patronem Kościoła*, s. 42-52 (11 legend).

sugeruje *Polska Encyklopedia Szlachecka*, imię Mikołaj upowszechniało się w Polsce z biegiem lat. W XII wieku imię Mikołaj wspomniane jest tylko 3 razy (Sandomierz, Gniezno), natomiast w XIII – już 22 razy (dominuje Kraków i Kalisz), XIV wiek wymienia je 16 razy (Śrem, Poznań, Inowrocław, Opole) a wiek XV już tylko 6 (Płock i Przemyśl)⁸. Ekspansja wiary oraz rozwój kultu św. Mikołaja, m.in. przez nazewnictwo budowanych kościołów, znalazł swoje konkretne odzwierciedlenie w praktykach religijnych rodziny. Wiele popularnych rodów Rzeczypospolitej czcilo z pokolenia na pokolenie Biskupa Myry, obierając go za swojego patrona. Imię Mikołaj swoim dzieciom najczęściej nadawały rody szlacheckie. Potoccy podtrzymywali tę tradycję od XVI do XVII wieku. Ich drzewo genealogiczne z tego okresu wymienia aż 5 imienników⁹. W przypadku Wielogłowskich z Wielogłów na chrzcie imię Mikołaj otrzymało w okresie XV-XVII wieku 9 chłopców¹⁰. Bardzo podobnie wygląda sytuacja w rodzinie Działyńskich, u których liczba wspomnianych imienników wynosi 7 osób od XV do XVII wieku¹¹. Nadawanie imienia Mikołaj na chrzcie, zwłaszcza pierworodnemu kontynuatorowi linii rodzinnej, potwierdza się konsekwentnie na przykładzie rodu Radziwiłłów¹². Jak zauważa Hiacynt Przetocki, Radziwiłłowie modlili się w domu do niego i czcili go od czasu przyjęcia chrztu przez króla Władysława Jagiełłę i Mikołaja Radziwiłła, syna Wajszunda († 1412):

„kolendę świętą [...] Cnot, y Cudow Mikolaia świętego, tak wziętego w Domu Radziwilowskim Patrona, iż za czasu Iagiela Krola Polskiego; gdy z nim pospołu przyjął Wiarę s. Katolicką Wojewoda Wileński; Prapradziad Dziada W. X. M. Nie insze ze krztu chciał mieć imię, tylko Mikolay; y z nabożeństwa ku temu Wielkiemu świętemu zostawił to potomkom swoim, aby iego przykładem, wszystkim pierworodnym synom swoim, kazali na krzcie dawać imię: Mikolay, y tak Synowi iego pierworodnemu zaraz dano imię Nicolaus I”¹³.

⁸ Powyższe wnioski w oparciu o dane, które zebrali J. Starykoń-Kasprzycki – M. Dmowski, *Wykazy polskich rodzin szlacheckich*, t. V = *Polska Encyklopedia Szlachecka*, t. VIII, Warszawa 1937, 252-254 (49 Mikołajów), s. 255 (16 pochodnych).

⁹ Por. *Tablice genealogiczne domu Pilawitów Potockich* (Tablice I-II), w: T. Żychliński, *Złota Księga szlachty polskiej*, rocznik II, Poznań 1879, 246, 405-407 + na końcu tabl. I-II.

¹⁰ Por. Drzewo rodowe Wielogłowskich z Wielogłów, herbu Starykoń ułożył wg Summary-usza z akt krakowskich T. Żychliński w 1883 r., w: T. Żychliński, *Złota Księga szlachty polskiej*, rocznik VI, Poznań 1884, 401-428.

¹¹ Por. *Drzewo rodowe wygasłego po mieczu Domu z Kościelca Działyńskich herbu Ogończyk ułożył T. Żychliński*, w: T. Żychliński, *Złota Księga szlachty polskiej*, rocznik III, Poznań 1881, 56-65 i 352-360.

¹² Częstotliwość występowania imienia Mikołaj w rodzinie Radziwiłłów prezentuje *Drzewo Rodowe książęcego domu Radziwiłłów herbu Trąby ułożone przez T. Żychlińskiego w 1881 r.* (Tablice I-VI), w: T. Żychliński, *Złota Księga szlachty polskiej*, rocznik IV, Poznań 1882, 222, 432 + na końcu tabl. I-VI.

¹³ Iacynth Przetocki, Kolęnda, którą podczas Morowego Powietrza, w Powieście Rądomskim, w Roku 1653. panującego bårzo, S. Mikołay Biskup Mirreński, y Kościołá Wysockiego,

Patronat Mikołaja nad nowo ochrzczonymi przyczynił się w dalszej perspektywie do wychowywania ich w cnotach, jakie posiadał Biskup Myry. Tak np. Mikołaj I słynął z hojności na rzecz ubogich zakonów; tworzył nowe fundacje oraz wspierał rozpoczęte budowy Kościołów:

„Przezacny to był Mikołay ten pierwszy [...]. albowiem na placu Dworu swego w Wilnie Kościół zbudował, y klasztor przy nim Ierzego ś. Ufundował; y na Kościół bernardyński, aby w tymże w Wilnie co prędzey stanął, naywiększy, między Pany Litewskimi, sumptłożył. Y dał mu tę pociechę Bog dobrotliwy, że doczekał lat 99”¹⁴.

Podobnie Albrecht Radziwiłł, jako biskup diecezji wileńskiej (od 1507 r.) troszczył się jak dobry pasterz za przykładem św. Mikołaja o wszystkich ubogich powierzonych jego pieczy. Tak charakteryzuje go Przetocki:

„[...] Biskup Wileński, nazwany *Eleemosynarius*, wielki przykład zostawił Regali Sacerdotio, to iest Duchownym Senatorom, gdy na każdy dzień miewał kupę ubogich, y mile onych na Pałacu swoim, sam im potrawy nosząc, y do stołu pokornie służąc, częstował; y nie pierwey, choc mu się gościem trafił nawiększy Senator, do stołu swego siadł, aż pierwey Goście Chrystusowe odprawił”¹⁵.

Zapewne z tego też powodu już za życia otrzymał przydomek „jałmużnik” prosząc bogatych o wsparcie dla żyjących w skrajnej nędzy. Należy również przypuszczać, iż pod wpływem rodziny Radziwiłłów, Synod Diecezjalny Episkopatu Wileńskiego z 1602 r. za patronów Litwy obrał św. Mikołaja, Kazimierza i Jerzego¹⁶.

Duże zamiłowanie do modlitwy i ciszy oraz nabożeństwa do św. Mikołaja przejawiał także Jerzy Radziwiłł:

w Hrabstwie Szydłowieckim, známienity Pátron, Paráffiey swey rozdał przez trzy dni..., Kraków 1655, 319 (numerację stron podano według starodruku z Biblioteki Księży Marianów [BKM XVI, 850], nie posiadającego karty tytułowej, w którym m.in. znajduje się ten utwór – ss. 318-361; jego faksymile dostępne jest także na stronach Polskiej Biblioteki Internetowej: http://www.pbi.edu.pl/book_reader.php?p=44562&s=1). Potwierdza to również K. Niesiecki, *Herbarz Polski*, t. VIII, Lipsk 1841, 39-83 (charakterystyka rodziny Radziwiłłów h. Trąby), a zwłaszcza s. 42: „[...] Mikołaja Priscusa Radziwiła, [...] syn Wojszunda, [...] który pierwszy z tego domu w Krakowie z królem Jagiełłem ochrzczony, jako mówi *Starowol. In Bellat. Sarmat. F. 163*. na chrzcie świętym wziął imię Mikołaja, które z osobliwszej ku świętemu Mirrhy infułatowi chęci, chciał żeby wszyscy, którzy by się pierworodni w tym domu rodzili, na sobie nosili, co się i po dzień świętobliwie zachowuje”.

¹⁴ Przetocki, *Kołąnda*, s. 319-320.

¹⁵ Tamże, s. 320.

¹⁶ Por. *Synodus Dioecisana Episcopatus Vilnensis celebrata per R. in Chr. Patrem ac. D.D. Benedictum Wojnam Ep. Viln. 3 Martii a. D. 1602*, w: J. Kurczewski, *Biskupstwo Wileńskie od jego założenia aż do dni obecnych, zawierające dzieje i prace biskupów i duchowieństwa djecezji wileńskiej, oraz wykaz kościołów, klasztorów, szkół i zakładów dobroczynnych i społecznych*, Wilno 1912, 128.

„[...] będąc kasztellanem Wileńskim, y Hetmanem Wielkim Litewskim, zarówno obozu, iako y Modlitwy począwszy od Kwietney Niedziele, aż do Wielkiej Nocy pilnował w Kościele, a często dla spokojniejszego nabożeństwa, zamykał się u Zakonników [...]”¹⁷.

Przetocki charakteryzując Jana Radziwiłła, zwanego „Brodatym”, wskazuje, iż za przykładem swego patrona zachowuje posty w środy i piątki oraz broni odważnie wiary, gdy jest zagrożona. Stwierdza:

„[...] pacierze Kapłańskie ten to Ian odmawiał co dzień, y w Post Wielki ledwo co iadał, chlebem się tylko, y to popiołem Wstępna srodę oświeconym wprzod go posypawszy, posilał: był wszędy gorącym bardzo obrońcą Wiary ś. Katholickiej [...]”¹⁸.

Zupełnie inaczej wyglądało życie Mikołaja V, zwanego „Rudym”. Mimo dobrego pochodzenia rodzice wychowując syna nie przekazali mu wiary, jak o tym pisze kaznodzieja:

„Mikolaia V [...], który lat mając osiemnaście, za Krola Zygmunta Augusta, został Marszałkiem Nadwornym [...] a Ojczyźnie mądrze y wiernie służąc, był wszędy, y zawsze wielkim obrońcą Wiary Katholickiej. Prawda, że z Rodziców Heretyckich urodzony przez lat 18 źle wierzył, iednak lat 19 mając, a chcąc naprawić linia, y związać sznur przerwany Wiary świętey Powszechney w Domu swoim, nie tylko się sam nawrócił, do prawdziwey Wiary Katholickiej; ale y Bracia swoje Rodzone za sobą, iako Magnes żelazo, pociągnął, aby y oni oddali posłuszeństwo Rzym-skiemu Kościołowi”¹⁹.

Dopiero silne doświadczenie „cudu” przemieniło jego serce i zapaliło do głoszenia ewangelii. Opis wydarzenia z gospody jest toposem literackim, symbolizującym czujność i oczekiwanie na zmartwychwstanie. W średniowieczu i oświeceniu kogut wyrażał dążenie do wieczności, do oddawania pierwszeństwa duchowi nad ciałem²⁰. Dlatego też kur miał obudzić śpiącego w nim ducha, zanim słońce (Chrystus) wzejdzie, aby Go pozdrowić. Tak to wydarzenie ujął pisarz:

„Dwie rzeczy tego Mikolaia V [...] pociągnęły do prawdziwey Wiary Katholickiej. Pierwsza, list Oyca, w którym się załośnie skarezył na Ministry, iż go fałszywą nauką tak daleko w Wierze zawiedli, że nie wiedział w co iuz wierzył. Druga Cud wielki, y iawny w oczach iego. Bo w noc, gdy w piątek przed Kwietną Niedzielą iadac z Warszawy do Wilna, roskażal w Gospodzie z mięsem gotować, ali kapłony²¹ iuz oprawne, y na stole leżące, poczęły się w Oczach iego ruszać, szyje podnosić, y po stole biegać, po tym y po ziemi z Gospody uciekać. Przeto zostawszy zaraz Katholikiem, tak się rozmiłował Wiary świętey Katolickiej, że nie mogł

¹⁷ Przetocki, *Koługa*, s. 320.

¹⁸ Tamże, s. 321.

¹⁹ Tamże, s. 322.

²⁰ Por. J.E. Cirlot, *Słownik symboli*, tłum. I. Kania, Kraków 2006, 182.

²¹ Kapłony to koguty.

więcey patrzeć na Heretyki. I gdy jeden sługa [...] coś zbluźnił przeciw Naświetszemu Sakramentowi, okrzyknąwszy go surowie, wstać mu od stołu kazał, y zaraz precz ode Dworu iachać, to wyrzekszy: nie chce sługi, który Pana mego bluźni”²².

W opisie walki księcia Mikołaja z heretykiem widać pewne podobieństwa do zmagania się jego patrona z Ariuszem na Soborze Nicejskim. Książę bohatercko i z pełnym determinizmem broni wiary chrześcijańskiej oraz nie toleruje bluźnierstw, ale zdecydowanie piętnuje niewłaściwą postawę.

We wskazanych przykładach można dostrzec naśladownictwo życia św. Mikołaja. Towarzyszyło temu praktykowanie takich cnót, jak: skromność, modlitwa i rozważa w podejmowaniu decyzji. Patron rodziny, którego wybrał sobie Mikołaj I Radziwiłł, był również ideałem i wzorem w wychowaniu dzieci przez następne dziesiątki lat. Wskazywanie na taki autorytet zaowocowało czymś więcej, co poświadcza jeden z następujących opisów:

„Xiążęta Ich MM. Stryiowie W. X. M. y ci byli Mikołaiami, nie imieniem ci wprawdzie, ale rzeczą samą. Nicolaus z greckiego ięzyka znaczy: Populi victoriam. Stryiowie W. X. M Sł pamięci Xiążę Pan Trocki był Mikołaiem, bo zwyciężał lud chlebem, dając go każdemu obficie bardzo. Xiążę P Wileński był Mikołaiem bo zwyciężał wszystkich przedziwną ludzkością, y dobrocią; Xiążę P. Kawaler Woiewoda Nowogrodzki, y ten prawdziwie był Mikołaiem; bo zwyciężał w Malcie, w Cesarstwie, y w Moskwie Nieprzyziaciela Koronnego mieczem. Iaśnie Oświecony Ociec W X. M dopieroż ten był Mikołaiem; bo laska Marszałkowską zwyciężył w Koronie y w Litwie swawola ludzkie. Y tak w domu Xiążęcym W. X. M zostanie dotąd non interrupta ferias Mikołaiow, Y boday zostawała! Albowiem Mikołajj Święty, Infulą swoją, Mitrę Xiążęcą oświecać, a laska Biskupią; Radziwilow, do skończenia świata, niepochybnie wspierać”²³.

Żywy kult św. Mikołaja, zdaniem Przetockiego, przyczynił się do uproszenia wielu łask dla całej rodziny Radziwiłłów oraz odniesienia wielu zwycięstw w czasie walki z wrogiem w XV-XVII wieku. Zmagając się z przeciwnikiem, Radziwiłłowie używali miecza oraz kierowali się ideałem ewangelicznym pokonywania zła dobrem. Taka polityka zaowocowała zjednywaniem sobie ludzi, którzy im podlegali, oraz składaniem ofiar na ubogie kościoły i klasztory, jak zauważa to historyk:

„Ztąd nie mogę rzec inaczey, tylko że sobie uprosić w Niebie Mikołay ś. Aby Kościół iego w Wysokiej, [...] zostawał na po tym w Kollaciej, y dyspozyciej Xiążąt Radziwilow, którego oni sobie od niepamiętnych lat za patrona wzięli. Y dobrego się domyślił Mikołay ś. Bo gdziezby ieśli nie u Mikołaiow, lepsze miał z Kościołem swoim przytulenie, opatrzenie y poszanowanie? Gdzie lepszą, ieśli nie u Radziwilow miłość, y obronę?”²⁴.

²² Przetocki, *Koleńda*, s. 322.

²³ Tamże, s. 323.

²⁴ Tamże, s. 323-324.

Rozwój kultu św. Mikołaja zaowocował również tworzeniem nazwisk od jego imienia. *Polska Encyklopedia Szlachecka* wylicza ich kilka od XV do XVII wieku: Mikołajczewski (herbu Lis), Mikołajek (h. Jastrzębiec), Mikołajewicz (h. Korab, h. Łabędź, h. Murdelio), Mikołajewski (h. Abdank), Mikołajowski (h. Bibersztejn, h. Gryf), Mikołajski (h. Lis), Mikołaitis (nie ustalono herbu)²⁵. Ze względu na osiedlenie można zauważyć, że święty Mikołaj był najwcześniej znany na Ziemi Krakowskiej (Kraków, Mikołajów sieradzki, Mikołajów krakowski – 1460 r.), Litwy (Wilno, Kowno, Mikołajcie Rosieński – 1500 r.) oraz Śląska (Mikołajowice Śląskie – 1576 rok).

2. W staropolskich kazaniach i homiliach. Obok rodowodów wiele wątków rodzinnych zawierają także polskie homilie i kazania wygłaszane na przestrzeni wieków. Zgromadzone przeze mnie materiały źródłowe dotyczą głównie XVII i XVIII wieku, kiedy to w Rzeczypospolitej podjęto próbę ożywienia kultu naszego Biskupa. Wśród kaznodziejów figurują zarówno zakonnicy (pijarzy, jezuiti, franciszkanie), jak i kler diecezjalny ówczesnej epoki, jak Jan Wujkowski²⁶ i bliżej nieznyany Parati. Z kręgu pijarów najbardziej płomiennymi kaznodziejami w XVIII wieku byli Idzi Madejski²⁷ i Samuel Wysocki²⁸; spośród jezuitów Antoni Szyrma²⁹, Stanisław Herka³⁰ i Franciszek Kowalicki³¹, a z franciszkanów – Kasjan Korczyński³² i Antoni Węgrzyno-

²⁵ Por. Starykoń-Kasprzycki – Dmowski, *Wykazy Polskich rodzin szlacheckich*, t. V, s. 255-256. Inny badacz wymienia następujące nazwiska: Mikołajczoski, Mikołajczyk, Mikołajewski, Mikołajski, por. J.S. Bystron, *Nazwiska polskie*, Lwów 1927, 336 (charakterystyka s. 80 i 181).

²⁶ Był kanonikiem pułtuskim oraz autorem szeregu kazań i nauk rekolekcyjnych. Największą sławę przyniósł mu jednak *Katechizm na świat dzienny wychodzący z 1733 roku*, szerzej zob. Wujkowski (*Woykowski*) *Jan Stanisław Kostka*, w: *Bibliografia Polska*, red. S. Estreicher, t. XXXIII, Kraków 1939, 401-404.

²⁷ Pochodził z województwa krakowskiego, pozostawił po sobie piętnaście pism, spośród których, według świadectwa Bielskiego, najważniejszym dla literatury ojczyznej jest dzieło: *O początku i dalszym wzroście zakonu księży pijarów*. Był rektorem w Łukowie, zmarł w 1746 roku. Szerzej na ten temat por. *Madeyski Idzi*, w: G.L. Glücksberg, *Dykcyonarz biograficzno-historyczny czyli krótkie wspomnienia żywotów ludzi wstawionych cnotą, nauką, przemysłem, męstwem, wynalazkiem, błędami. Od początku świata do najnowszych czasów*, t. II, Warszawa 1844, 52; J. Pelczar, *Zarys dziejów kaznodziejstwa w Kościele katolickim*, cz. 2, Kraków 1896, 254.

²⁸ Urodzony w 1706 r. w Sandomierzu, zmarł w Warszawie w 1771 roku. Był asystentem prowincji polskiej. Szerzej por. *Wysocki Samuel od Świętego Floriana*, w: *Bibliografia Polska*, red. S. Estreicher, t. XXXIII, Kraków 1939, 462-475; Pelczar, *Zarys dziejów kaznodziejstwa*, s. 268.

²⁹ Zarządzał prowincją litewską. Szerzej por. tamże, s. 264.

³⁰ Był nauczycielem języka francuskiego w Akademii Krakowskiej oraz rektorem Akademii Poznańskiej, zmarł w Poznaniu w 1759 roku. Szerzej por. tamże, s. 247.

³¹ Był kaznodzieją w Sandomierzu, zmarł w 1731 roku. Jego kazania odznaczają się stylem makaroniczno-penegirycznym. Szerzej por. tamże, s. 251.

³² Urodzony w 1725 r. na ziemi krakowskiej, w 1742 r. wstąpił do franciszkanów w Krakowie, po święceniach podjął studia w Warszawie, które zawińczył rozprawą doktorską: *Sol Doctorum Divinissimus Augustinus...* (Varsoviae 1749). Pozostawił po sobie cztery tomy drukowanych kazań.

wicz³³. Warto tu dodać, że już wśród *Kazań Świętokrzyskich* z poł. XIV wieku, sięgających czasów Władysława Łokietka (1260-1333), znajduje się jedno kazanie o św. Mikołaju (tylko początek)³⁴, gdzie, jak zauważa A. Brückner, nieznanymi kaznodziejami podkreślono dwie jego cnoty: dobroć względem ubogich sierot i troskę o wdowy³⁵.

Wszyscy wymienieni wyżej kaznodzieje, których omówimy razem, kreśląc duchową sylwetkę św. Mikołaja najczęściej akcentowali cud wsparcia trzech ubogich panien, które ojciec namawiał do prostytucji:

„[...] Dowiedział się Święty Biskup, że ubogi jeden Ociec trzy mający córki nie mający y siebie, y ich czym sustentować, umyślił ie wszystkie na nierząd wydać, aby tym sposobem mógł się z z corkami żywić. Coż czyni S. Pasterz, idzie w nocy do domu owego Szlachcica, y tyle złota potajemnie przez okno wrzuca, ile na posag jedney corki dosyć było”³⁶.

Zmarł w Krakowie w 1784 roku. Szerzej por. K. Gruszyński, *Korczyński Kasjan*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, red. E. Rostworowski, t. XIV, Wrocław – Warszawa – Kraków 1968-1969, 51.

³³ Urodzony w 1657 r. w Krakowie, przez dwie kadencje był prowincjałem. Napisał szereg kazań polszczyzną makaroniczną, zmarł w Krakowie w 1721 roku. Szerzej por. Węgrzynowicz Antoni, w: *Bibliografia polska*, red. S. Estreicher, t. XXXII, s. 308-311; Pelczar, *Zarys dziejów kaznodziejstwa*, s. 267.

³⁴ Zachowany tekst występuje w różnych wariantach. Fragment podają za: S. Vrtel-Wierczyński, *Wybór tekstów staropolskich. Czasy najdawniejsze do roku 1543*, Warszawa 1969⁴, 12 (Kazanie III: *Na dzień św. Mikołaja*): „[...] tymy sloui modresc faly suotego Nicolaia [...] [sk]jutka duoiakiego bo[gu] zna(menite)go yfaly gy pi(r)uey ziego [...]”.

³⁵ Por. A. Brückner, *Literatura religijna w Polsce średniowiecznej. Kazania i pieśni, szkice literackie i obyczajowe*, Warszawa 1902, 112 i 114.

³⁶ Idzi Madejski od Świętego Józefa († 1746), *Kazanie na dzień Świętego Mikołaja Biskupa Mireńskiego*, Wyznawcy, w: *Rok Święty albo Święta Roczne po różnych Katedrach y Kościołach kazaniami wysławione*, Warszawa 1739, 606-609 (BKM XVIII, 1449). O tym fakcie wspominają inni kaznodzieje: Kasjan Korczyński, *Kazania na Święta całego roku. Kazanie na S. Mikołaya Biskupa (= Dał im dary swoje)*, Kraków 1767, 504 (BKM XVIII, 1110); Kostka Stanisław Klemens Herka, *Zabawy przy Akademycznych pracach to iest Kazania niektóre Publiczniejsze. Kazanie na Święty Mikołay w Jego Kościele w Krakowie w1738 roku wygłoszone*, Poznań 1752, 430 (BKM XVIII, 1104). Inny autor w kontekście słów Mt 25, 35-36 „[...] widzi w Panienkach niebezpieczeństwo utraty dziewiczego kwiatu; więc pełny świętego politowania, należyty, z własney fortuny swoiey im providuie posag”, por. *Kazanie I Na dzień Świętego Mikołaja Biskupa*, cyt. za: Antoni Szymy, *Dni Skarbowe albo Do skarbu wiecznego Krola należące, Dni Świętecznymi kazaniami rozgłoszone, pod skarbowe klucze oddane Iaśnie Wielmożnemu Imści Panu Michałowi Kazimierzowi Kotłowi, podskarbiemu wielkiemu, y pisarzowi ziemskiemu W. X. Lit. Krasnosielskiemu*, Wilno 1719, 60 (BKM XVIII, 1153); Antoni Węgrzynowicz, *Nupturiae Agni, Gody Baranka Apokaliptycznego albo kazania na uroczyste Święta Pana Iezusowe, Najswiętszey Panny, y Świętych Bożych; Na dzień S. Mikołaja Biskupa, Rationale Aaronicum*, Kraków 1711, 1630 (BKM XVIII, 1443). Podkreśla również w *Kazaniu LXIX Na Uroczystość S. Mikołaja* (cyt za: Jan Wuykowski, *Zarliwa głos apostolskiego odnowa*, Warszawa 1723, s. LXIII [BKM XVIII, 1452]) dobroczynność Mikołaja jako wzór do naśladowania: „wspierał, y poczcziwie wyposazał, iako uczynił z szlachcicem jednym, który do ubostwa przyszedłszy, a mając trzy Corki chciaie na grzech wydać, plakały niewinne panienki, a Bóg ich opatrzył; Mikołay S. w nocy przyszedł,

Niektórzy dodają nowe szczegóły tego wydarzenia, jak dialog ojca panien z Bogiem oraz jego żal i nawrócenie:

„Obudził się dźwiękiem złota owego Szlachcic, widzi Opatrzność Boską nad sobą, y zdumiały rzecze: O! Boże moy, iako ty lepiey o mnie, niżeli ia o tobie myślę; iam cię postanowił u siebie obrazić, a ty mi takie miłosierdzie świadczysz: Ah! Żal mi tego Panie, com pomyślił, iuż odtąd wolę umrzeć, niżeli się na najmniejszą twoję odważyć obrażę.[...] Wziął ztąd otuchę uweselony Ociec, że Bog y trzeciej corce posag obmyśli, chcąc iednak wiedzieć, któryby to był iego tak wielki dobrodziey, zaczął się na niego w nocy, y pilnował: aż idzie znowu Mikołay Świąty, wrzuciwszy dla trzeciej takąż kwotę złota, uchodzi nazad. Za nim a też tropy Ociec, y dogoniwszy go, do nog upadnie, całuię stopy, z płaczem rzewliwym mówiąc: Tyś Zbawiciel moy y corek moich, teś moię, y corek moich duszę z piekła wybawił, y od wieczney uwolnił infamij³⁷.

Złoto symbolizuje tutaj wkład rodziców w wychowanie swoich dzieci, ich poświęcenie i oddanie. Grzeczne potomstwo bywa określane „złotym”. Tak uformowane najmłodsze pokolenie stanowi bogactwo Polski. Dlatego w tym kontekście przywołują maksymę:

„[...] złote wróciłyby do Polski wieki. Nie złoto, ale ludzie iak złoto, wieki czynią złote”³⁸.

wrucił tak wiele złota, iż mogł Ociec, y pożywienie sobie, y im opatrzyc, y nad to iedną corkę wyposażyć, y gdy to trzy razy uczynił Mikołay S. był ozdobą Pasterzow dobrych, przykładem Świątobliwości y zwierciadłem iakmużników [...]”; zob. również Antoni Wegrzynowicz, *Kazanie LXIX Na Uroczystość S. Mikołaja*, w: Jan Wuykowski, *Kazania na wszystkie święta roczne*, s. LXIII, Warszawa 1729 (BKM XVIII, 1457). Inny kaznodzieja wzywa słuchaczy (*Kazanie na dzień S. Mikołaja Biskupa*, cyt za: Paweł Kaczyński, *Kazania Na Święta Całego Roku*, Kalisz 1684, 230, [BKM XVII, 806]) do dzielenia się posiadaniem dobrami w kontekście przypowieści o talentach Mt 25, 14-30: „[...] w domu ubogich Rodziców, wstyd zaręcznych trzech panien, zostawał w niebezpieczeństwie. Nie było czym żywić, a dopieroż nie było czym wyposażyć ubogiego Oycy rozmaite myśli inestowały: nie pięknie ubogim córkom myślił: zgoła morze, iusz, iusz z brzegów wylać miało. Ey dla Boga, kto się Boga boi, u kogo dusze krwią chrystusową odkupione cokolwiek wazą, trochę złota w to tam budowanie każe wrzucić! Uczynił to Mikołay S: tak wiele złota do owego tak ubogiego domeczku, i raz, i drugi, i trzeci potajemnie wrzucił, że za one iego iakmużnę, one Panny poczciwie są wyposażone. O zaprawdę wielki i godny wielkiej w niebie pochwały talent. Niech będzie Bogu pochwalon, że się tak dobrzy, tak cnoście przychylni ludzie na świecie rodzą i że dostatkami wziętymi od Boga, tak szafować umieją [...]”, zob. również Anonim, *Kazania na uroczystości roku kościelnego i Świętych Pańskich, Kazanie na Świętego Mikołaja*, s. 454, brak miejsca wydania, XVIII w., (BKM XVIII, 1851).

³⁷ Idzi Madejski od Świętego Józefa, *Kazanie na dzień Świętego Mikołaja*, s. 608-609.

³⁸ Por. Franciszek Kowalicki, *Kazanie na dzień Świętego Mikołaja* (wygłoszone w 1721 r.), w: *Kaznodzieia Odświętmy albo Kazania Doroczne na dni Świętych Bożych Uroczyste*, Sandomierz 1725, 380. Kontynuując autor uważa, iż prawdziwym wzorem rodzicielstwa są rodzice św. Mikołaja. Oni przekazali mu wiarę i wrażliwość na biedę. Kowalicki sugeruje też (tamże, s. 382-383), że ojczyzną Mikołaja w Polsce jest Nowy Targ: „Dawali złoto szczerą ręką, złoto ubogim Rodzicy, żeby się ukochane chowało dziecię, pokazowali, że drożey Syna, niżeli złote skarby wazyli. Nie nie wąpię, że coś podobnego Ociec y Matka o swoim trzymali Mikołaiu. Że w Polsce nie tylko

Tego typu uszczegółowienia miały na celu wywołanie w słuchaczu pozytywne przeżycia, aby skutecznie wpłynąć na zmianę jego dotychczasowego postępowania. Kaznodzieje apelują o dzielenie się swoimi dobrami z najbiedniejszymi. Takie działania podejmował ongiś Pasterz Myry³⁹. Potem pomocą do pozyskiwania środków finansowych był m.in. zwyczaj wystawiania skarbony, praktykowany w bractwach św. Mikołaja w dniu 6 grudnia⁴⁰. Ofiary przeznaczano na uposażenie panien pochodzących z wielodzietnych rodzin, chcących wstąpić do klasztoru lub zawrzeć związek małżeński⁴¹. Opieką otaczano również wdowy i ubogie, samotne dzieci. Kaznodzieje zachęcając do wsparcia tych najmniejszych wskazują, iż może to je uchronić przed grzechem. Dzięki zebranych środkom przy kościele będą mogły nauczyć się właściwego sposobu bycia i zabawy z innymi w grupie⁴².

pszenica, ale rodzi się y złoto, opisał oyczynę złota Starowolski, Nowotarg y gory koło Sącza: *Fodinae auri in Polonia reperiuntur ad Nowotargum, in Montanis circa Sondeciam*. Kolebka dziecięcia Mikołaiia Nowytarg, dom złota. Widzieli Rodzicy, widzieli życzliwi przyjaciele, y samsiedzi, a Mikołai we środy y w piątek postem, macierzyńskich nie zażywa piersi, tylko raz o dziewiatey, o iak się pięknie, z nadziejami targowali! Quis putas puer erit?. Niowy przykład dziecie, postnik! Nowy przy nowym targu złoto. Ani na gorach w domu Rodzielskim nie chodzi. Wielka cudownego rozumu, y pobożności gora, dziecię Miokołay. W srebrney waniencie kąpie dziecina mamka, iako napisał *Vincentus Ferrerius*; stanie prosto na nogach dziecię, ku niebu się podniesie, zwoła na cud mamka Rodzicow, y kogo tylko mogła. Rok zaś miał Mikołay, kiedy na wspomnienia imienia Pańskiego z macierzyńskich wyrwał się rękę, y upadł na ziemię na kolanka na adoracya Bogu. W tak wysokich pobożności gorach nie złoto Mikołaya. Po długiey suszy deszcz upragniony spadnie, mowiecie: złoto, nie deszcz pada. Ledwo nie z płaczem wyżebrali Mikołaiia u Boga wyschli od gorącego pragnienia Rodzicy, lzy dziecinne w złoto krzepły, które płaczliwe wzdychania szusnym szacunkiem płaciło. Ale skąd złote spadaiaj powodzi, obroćmy oko ku niebu³⁹.

³⁹ Por. Wegrzynowicz, *Nupturiae Agni*, s. 1629: „Biskup [...] chcąc pamiętaćć y wiedzieć o potrzebach ukrytych owieczek swoich, miał pewne ludzie stateczne/ a nawet y dziewicze niewiasty/ które potajemnie o potrzebach Parafianow iego dowiadując się/ onego informowały/ y iałmużny do niego każdemu roznośli³⁹”.

⁴⁰ Por. *Kazanie na dzień S. Mikołaiia Biskupa*, w: Kaczyński, *Kazania Na Święta Całego Roku*, s. 229-230: „Iest w mieście tak wiele rodzin ubogich; więcby ie z tego ratować. Iest tak wiele Panienek, ktoreby chciały do klasztoru, ale posagu nie mają; więc by ie wspomoc, są i takie, których niedostatki o co złego przyprawiły, więcby o duszach ich radzić. Iest w Bractwie skrzynka, którą Świętego Mikołaya zowią, na wyposażenie ubogich Panien ludzie Pobożni składaią się, więcby cokolwiek do niey wrzucić. Zgoła, masz wiele dobrego? O wiec by tak sobie dyszkurować potrzeba, aleć u nas częściej inaksze dyskursy bywaią; *Anima mea habes multa bona reposita*, o więc *Ede, bibe, epulare*, więc ieść, pić, mieć się dobrze. A co za tym idzie, tego i owego się domyślić, te i ową robotkę zarobić. Takie to bywaią w rodzinach używania dostatkow od Boga nadanych. Więc day Boze! Żeby Mikołay S. Przykładem, swoiey szczodroblowości, cokolwiek w nas w tey mierze sprawił, żeby tym talentem swoim Panu Bogu nas zyskał [...]”.

⁴¹ Por. Anonim, *Kazanie na Świętego Mikołaiia*, s. 455: „[...] po niektórych kościołach była skrzynka, nazywano ią skrzynką Świętego Mikołaiia, coź do niey ludzie składali? Rozumiem, że posagi dla ubogich Panien, żeby ie poczciwie zamąż wydać”.

⁴² Por. tamże, s. 454: „Iest tak wiele ubogich sierot, które nie mając żyzywienia, a żebrać się wstydząc, o grzechu zamyślaią, tych podratować według możności, dać dobre wychowanie, drogę pokazać do zabawy uczciwey, y sposobu życia [...]”.

Przy składaniu ofiar czy darowizn z okazji obchodów ku czci św. Mikołaja apelowano o dyskrecję, zaznaczając, że taki uczynek ma większą wartość u Boga:

„Czynisz ofiarę Bogu, daiesz co na ozdobę Kościoła y ołtarza, czynże to skrycie y tajemnie. Świadczysz co bliźniemu, daiesz ubogiemu, nie publikuyże tego, nie głos się z tym przed światem, miey dosyć na tym, że *Dominus videt*, Pan Bóg to widzi, co ty dla niego, co dla bliźniego świadcysz, on ci nadgrodzi, on ci zapłaci, y w tym życiu, y w przyszłym po śmierci”⁴³.

Do podobnej postawy zachęcano studentów i młodzież, aby czyniąc dobro nie afiszowali się nim na zewnątrz: tacy nie otrzymają nagrody w niebie⁴⁴.

Staropolscy kaznodzieje dostrzegali również problemy związane z wychowaniem młodych ludzi, jak np. brak dobrego przykładu rodziców oraz ich rozwiązłość. Wśród najczęstszych wad matek kaznodzieje wymieniali brak dostatecznej troski o kształtowanie cnót oraz tolerowanie złego postępowania córek⁴⁵; podobnie ojcowie nie upominali swoich synów, którzy żyli w rozpuszcie korzystając z pokus młodości⁴⁶. Takie postępowanie było często piętnowane, gdyż prowadziło do zniszczenia rodziny. Dlatego to homileci prosili św. Mikołaja, aby z młodych „to co złego wyrzywał y psował, co dobrego, szczepił y budował”⁴⁷, aby był dla zagubionych „Oycem Chrześcijaństwa przez miłość y staranie o wszystkich”⁴⁸. Głoszący tego rodzaju słowa kaznodzieje upominali

⁴³ Idzi Madejski Od Świętego Józefa, *Kazanie na dzień Świętego Mikołaja*, s. 609.

⁴⁴ Por. *Kazanie na dzień S. Mikołaja Biskupa*, w: Kaczyński, *Kazania Na Święta Całego Roku*, s. 231: „Trzecim talentem, to iest skrytość i zataieniem w dobrych swych uczynkach, niech Mikołaj S. Zyskuie Panu Bogu, owych żaków, którzy gdy co dobrego czynią, mało w trąbę przed sobą nie trąbią; wszystkiemu światu wiadomi być chcą, gdy iałmużnę czynią, rozumieją że ubogich jako Panu Bogu daią, a oni samym sobie daią; rozumieją że niebo sobie kupują, a ono by raczej mówić, że prożną chwałę, on znikomy dymek, one parę z ust ludzkich wychodzącą, sobie kupują”.

⁴⁵ Por. Samuel Wysocki, *Kazanie na Uroczystość Mikołaja Świętego w Kościele Warszawskim Scholarum Piarum roku 1749 wygłoszone*, w: *Chwała chwalebnego w Świętych swoich Boga kazaniami na wszystkie w roku całym dni święte ogłoszona*, Warszawa 1750, 435-437 (BKM XVIII, 1428): „Skarżyć będzie corka własna na matkę: *occidisti!* Tyranko okrutna nie Matko, w ten czas żeś mi śmiertelną ranę na duszy zadała, gdyż się mnie z pieśczoży, y ślepey miłości za złe, bezwstyde, z różnymi osobami w domu konwersacye miasto kary y palcem nie tchnęła: *occidisti!*”.

⁴⁶ Por. tamże, s. 437: „Zawołał z płaczem Syn zgubiony na Oycę: *occidisti!* Okrutny zaboycze nie Oycze, w ten czas żeś mnie własną twoią ręką na ciełe y duszy po tyrańsku zabił, gdyż mi owych mow wszetecznych nie zgañil, gdyż mnie w plochey, w rozpustney młodości nie poskromił, gdym za ow żart nieuczciwy chwałę z pocałowaniem odebrał, gdyż na moje zbawienną przestrożę, w owych lekkościach, w złych owych, a tobie wiadomych obczyaiach słowa nawet żałował: *occidisti!* Coż za tym, co za dekret na takich wypadnie, ktorzy przez niedozor, lub też pobłażanie złych spraw, niebożnego życia, y zguby wielu byli przyczyną? [...] zabiasz Oycze Syna własnego przez pochlebstwo w grzechu, gdybyś w niczym więcej winnym nie był, przez to samo zginienie: *anima tua pro anima eius!*”.

⁴⁷ Por. tamże.

⁴⁸ Por. tamże.

z całą odpowiedzialnością rodziców apelując do ich sumień, aby poprzez osobisty przykład kształtowali w swoich dzieciach wrażliwość na dobro, zdobywanie cnót i walkę ze złem⁴⁹. Zarzucali rodzicom brak przykładu również na płaszczyźnie religijnej, w nieprzestrzeganiu postów w piątki i w Wielkim Poście, zachęcając, by praktykowali ten zwyczaj, gdyż św. Mikołaj już jako niemowlę pościł w środy i piątki⁵⁰. Uwrażliwiając zaś na aktualność kultu św. Biskupa z Myry stwierdzali:

„Okiem był y pochodnią goraiącą y oświecaiącą wszystkich ślepych, którzy chodzili w ciemnościach grzechow swoich, kiedy im stawił przed oczy światło Ewangeli S. Naucaiać ich wiary Chrystusowey, przekładaiać przed oczy przykazania boskie, *pes fui claudo, oculus caeco* podpora był tak na duszy, iako y na ciełe upadaiaćym. Oycem był wszystkich ubogich [...]”⁵¹.

Tylko ufna modlitwa do Orędownika w niebie oraz wsłuchiwanie się w Słowo Boże jest w stanie wyrwać człowieka z nędzy duchowej i materialnej.

Do popularnych form pobożności XVIII-wiecznej należały także pielgrzymki, którym towarzyszyły różne intencje. Ks. Kowalicki wspomina o tym że, król Jagiełło przed poślubieniem Jadwigi udał się do Krakowa, aby oddać pokłon tam czczonemu św. Mikołajowi⁵². W ten sposób chciał wyrazić swoją

⁴⁹ Por. tamże, s. 438-439: „Przyznai się Oycze y Matko, przyznay Gospodarzu, widzisz Corkę, Syna niebezpiecznie chorobą złożonego, coz nie czynisz, iak się troszczesz, iakie podymujesz zabiegi, iakie kosza na Doktorow, Apteki, żeby śmierci uszedł [...] y macie się zapłaty od Boga spodziewać iak Święty Mikołai dzisieyszy? Ach moi Rodzice, panowie, Rządcy, Gospodarze, Dozorcy, ieżeli wierzacie, że śmierć po życiu, sąd po śmierci y kara, lub zapłata nieochybnie czeka [...] dbaycież pilniey o dusze waszym rządóm y dozorum zlecone [...] Nie mówcie Rodzice, gdy słyszycie i widzicie szpetne sprawki dzieiatek, nie mówcie to ieszcze dziecie, ieszcze spełna nie ma rozumu, nie iest sposobne do poprawy, y owszem z młodu trzeba do cnoty sposobić, z młodu przyuczać do dobrego, gdy się ieszcze da nagiąć, bo przydzie czas, gdy nagiąć nie będziecie mogli, choćbyście y chcieli, pamiętaycie żeście wy światło świata: *vos estis lux mundi*, wystawieni na publiczne urzędy, żebyście iasnością nauki y dobrego życia oświecali poddane rozумы, zagrzewali do miłości Boga y bliźniego, do ćwiczenia się w cnotach, do mężney z szatanem potyczki [...]”.

⁵⁰ Por. Szyrmy, *Dni Skarbowe albo Do skarbu wiecznego Krola należące*, s. 59. „O iako nas to niemowlątko na sądzie Bozym zawstydzi, kiedy w dorosłym iuż wieku, przepisanych od Kościoła Bożego postów chować nie chcemy! Czy piątek, czy suche dni, czy Quadragesima? U nas nie znać; bo mięsiwa iak na Luterskich stołach zawsze pełno. Pretenduiemy potrzebę, słabość zdrowia; wzdych y Święty Mikołay w niemowlęcym wieku, nie był żelaznego zdrowia; potrzeba było mu się posilać częścicy dla wzrostu, a przecie tak ścisły post czynił”.

⁵¹ Węgrzynowicz, *Kazanie LXIX Na Uroczystość S. Mikołaita*, w: Wuykowski, *Kazania na wszystkie święta roczne*, s. LXII.

⁵² Por. Kowalicki, *Kazanie na dzień Świętego Mikołaita*, s. 380-382: „Krol Polski Władysław Jagiełło posłał z posłuszeństwem y z podarunkami do Biskupa Rzymskiego Iana XXIII coż za prezent krolewski? Cztery misy złote, dwie flasze złote, trzy futra sobole. Dziekuie Papież złotym stylem: *Aestimo auream Poloniam*. Szacuje Polska złotem. Trzy brely złote, które ubogim trzem Pannom na wyposażenie wrzucił, przy S. Biskupie widzicie, ieszczeż nie zawołacie! *Aestimo aureum*

wiare i polecić swój związek małżeński (zawarty 18 lutego 1386 r.), temu wielkiemu Orędownikowi.

Niektórzy kaznodzieje przytaczają w swoich kazaniach liczne cuda, które uczynił św. Mikołaj już po swej śmierci. Spośród wspomnianych wyżej mówców Parati przytacza kilka takich cudów w rodzinie. Pierwszy z nich wyraża prośbę ojca o syna:

„Pewien człowiek błagał św. Mikołaja, aby mu u Boga wyprosił syna. A on, gdy będzie chodził, zanieś w ofierze kielich. Syn się urodził i ojciec sporządził złoty kielich. Ale tak mu się spodobał, że w zamian drugi zrobił, a pierwszy sobie zostawił. Gdy przybyli do św. Mikołaja, ojciec napił się z pierwszego kielicha, a drugi, a gdy chłopiec chciał pić z niego zatonął. Zasmucony ojciec przybył do kościoła św. Mikołaja. Ofiarował na ołtarzu drugi kielich, lecz ten zsunął się z niego. Stało się tak jeszcze drugi i trzeci raz, aż zjawił się chłopiec z pierwszym kielichem, mówiąc, że św. Mikołaj go wyratował. Wtedy ofiarowali mu oba kielichy”⁵³.

Tenże kaznodzieja opowiada w tym samym kazaniu o innym cudzie, również w oparciu o powstałą w IX wieku Mikołajową legendę, według której nasz Biskup zapewnia najpierw bezdzietnemu małżeństwu syna, a gdy go potem Saraceni porywają, on go, proszony o pomoc w swoje liturgiczne wspomnienie, rodzicom przywraca:

„Również pewien człowiek otrzymawszy dzięki wstawiennictwu św. Mikołaja syna, zbudował w swoim domu kaplicę ku jego czci i co roku obchodził w niej jego uroczystość. Zdarzyło się, że Saraceni porwali chłopca, który trafił do służby

Nicolaum. Syna Iagiellonowego Władysława razem Krola Polskiego. [...] A kiedy Iagiello Ociec ze dwunastu braci najstarszy wiedział na zamek, żeby Iadwigę Krolównę powitał, o ktorey przyiażń konkurował, wcześniew pokłon Mikołaiowi Biskupowi oddał w jego Kościele. [...] nie szedł za złotem Mikołay, które za nim szło gromadnie. Złoty Biskupie Mikołaiu, tylko u mnie bogata nędza! Ostatnie ubóstwo! Pauperes facti sumus nimis”. Kościół św. Mikołaja na Wesolej wybudowali benedyktyni ok. XII wieku. Biegł tutaj ważny szlak handlowy z Rusi do Ratzybony; zob. szerzej M. Kanior, *Wczesnośredniowieczne dzieje kościoła św. Mikołaja w Krakowie*, w: *Studia z dziejów kościoła św. Mikołaja w Krakowie*, red. Z. Klisia, Kraków 2002, 9-21.

⁵³ Por. Parati, *Sermones de tempore et in festa sanctorum totius anni; De Sancto Nicolao*, brak miejsca wydania, ok. 1640, s. 603-612 (BKM XVII, 1868): „Item, vir quidam diues rogavit sanctum Nicolaum ut sibi filium a Deo impetraret: vouens quod eum ad ecclesiam suam ducere vellet, scyphum aureum sibi offerret. Filius nascitur ad aetatem producitur, scyphus paratur. Qui dum valde patri placeret alium parari fecit: illum primum ad usum suum reseruauit. Cum autem nauigaret ad sanctum Nicolaum, pater iubet ut primo sibi aquam cum scypho afferret. Puer autem cum haurire vellet aqua cum scypho submergitur. Pater turbatus, ad ecclesiam S. Nicolai peruenit: cum ad altare alium scyphum obtulisset de altari resiliit: quod secundo tertio factum est cunctis mirantibus qui aderant. Ecce puer venit cum primo scypho referens quomodo B. Nicolaus eum iuisset. Et tunc ambos scyphos abtulerunt”, przekład własny. Jest to streszczona przez kaznodzieję ukształtowana w XII wieku na Zachodzie Mikołajowa legenda, por. Meisen, *Nikolauskult*, s. 276-289; Rahmer, *Nikolauslegenden*, s. 46; Longosz, *Św. Mikołaj z Myry patronem Kościoła*, s. 51-52.

u ich króla. Gdy go trzymano przy królu, chłopiec następnego roku wspomniał, że wypada święto, w którym w domu rodzinnym czczono św. Mikołaja oraz westchnął głośno, na co król rzekł: co dla ciebie znaczy twój Mikołaj? Ty z nami pozostaniesz. Nagle gwałtowny wicher zerwał się w pałacu, a chłopiec został porwany do kościoła, gdzie rodzice świętowali wspomnienie. Wielka radość była z tego⁵⁴.

Przytoczenie barwnych przykładów miało na celu wzbudzić wiarę w słuchacza oraz zachęcić go do życia cnotliwego. Innym razem staropolscy kaznodzieje w swoich okolicznościowych homiliach podkreślali pobożność świętego Mikołaja w dzieciństwie i posłudze kapłańskiej, zachęcali do pobożnego przyjmowania Komunii świętej i praktykowania na jego wzór modlitwy w rodzinie⁵⁵.

Rodzina w tradycji i kulcie św. Mikołaja ukazana jest jako pełna, składająca się z ojca, matki oraz ich dzieci, wspólnota. Ojciec ma w niej uprzywilejowaną rolę, on wprowadza w dorosłe życie i przekazuje wiarę. Dopelnieniem roli ojca jest w rodzinie obecność św. Mikołaja z cechami Boga Ojca i człowieka (Jezusa). Małżonkowie okazują sobie wzajemną miłość małżeńską, wierność i pomoc zwłaszcza w trudnych sytuacjach dotyczących ich dzieci. W relacjach o rodzinie nigdy nie występuje dziewczynka, zawsze jest mowa o chłopcu lub ogólnie o dzieciach, które zazwyczaj kochają swoich rodziców oraz wyczekują św. Mikołaja. Jednym z wyrazów kultu św. Mikołaja jest nadawanie jego imienia dzieciom lub tworzenia od niego pochodnych nazwisk. Taki jest obraz rodziny ukazany głównie w Mikołajowych legendach, pieśniach, insceniza-

⁵⁴ Tamże: „Item, quidam vir meritis B. Nicolai filium habens: B. Nicolao capellam in domo sua construxit: singulis annis festum eius solemniter celebravit. Accidit autem predictum puerum Saracenis capi, in servitutum regis eorum deputari. Sequenti anno dum festum S. Nicolai esset, pater eius festum devote celebraret: puer scyphum pretiosum tenens regi assisteret, recoluit suam captionem, parentu dolore, gaudium quod eadem die in domo sua fiebat: coepit, altius suspirare. Quorum suspiriorum causam duxer minis extorsisset ait rex. Quidquid tuus Nicolaus agat tu hic nobiscum manebis. Et ecce subito ventus vehemens domum concussit: puer raptus ad ecclesiam ubi parentes festum habuerunt, collocatur: gaudium omnibus generatur”, przekład własny; por. Meisen, *Nikolauskult*, s. 253-261; Rahmer, *Nikolauslegenden*, s. 42; Longosz, *Św. Mikołaj z Myry patronem Kościoła*, s. 50-51.

⁵⁵ Por. Węgrzynowicz, *Kazanie LXIX Na Uroczystości S. Mikołaja*, w: Wuykowski, *Kazania na wszystkie święta roczne*, s. LXII-LXIII: „kiedy zaraz od młodości pokazał się być wiernym, prawdziwym y godnym sługą Boskim, pokazał się być kapłanem wielkim, Biskupem czułym, Świętym y godnie teiemnice boskie administrującym. A wiec niech mi się godzi na pochwałę jego, zażyc owey Augustyna S. Pochwały która on godności kapłańskiej przypisał: O przezacna godności Biskupow y Kpłanow, w których to rękach, iako w Żywocie Najświętszey Panny Syn Boski wciela się. O Święte i Niebieskie tajemnice! Które przez nas kapłany, Ociec, Syn, y Duch S. Sprawuie, kiedy w jednymże momencie czasu ten Bóg, który kroluie na Niebie, w rękach waszych iest; y na oltarzu. O Święte ręce! Które traktuiecie Syna Bożego. O Święte ręce Mikołaja S. Które tak wiele tysięcy owieczek Chrystusowych Anielskim chlebem karmiliście”.

cjach, ikonografii kościelnej, oraz homiliach i kazaniach. W naszych rozważaniach zwróciliśmy szczególną uwagę na dwie polskie dziedziny: obecność św. Mikołaja w polskich rodowodach szlacheckich, zwłaszcza Radziwiłłów, pozostawiając sobie do analogicznego przebadania innych ważnych szlacheckich rodów, jak Potockich, Wielogłowskich, Firlejów⁵⁶, czy Lanckorońskich⁵⁷, oraz na wątki rodzinne, ukazywane w staropolskich kazaniach i homiliach o św. Mikołaju. Przywoływane zwłaszcza w legendach, a niekiedy i w kazaniach, w tym również polskich⁵⁸, szczegóły biograficzne św. Mikołaja, jak: posty w wieku niemowlęcym, zburzenie świątyni Artemidy, walka z poganami i heretykami, udział w Soborze Nicejskim i walka z Ariuszem, zaopatrywanie mieszkańców w zboże, a ubogich panien w złoto na posąg, obdarzanie dziećmi bezdzietnych małżonków, a później ratowanie ich w trudnych sytuacjach życiowych, ratowanie tonących żeglarzy i niesłusznie skazanych na śmierć żołnierzy, a po śmierci obdarzanie potrzebujących wiernych wydobywającym się z jego grobu cudownym i uzdrawiającym płynem, zwanym myronem lub mianą, czynią z tego Biskupa człowieka bardzo bliskiego rodzinie, wrażliwego na potrzeby innych, uosobienie dobroczynności. W rodzinach czci się go jako patrona sierot, wdów i panien na wydaniu. Uciekają się do niego, jak zauważa staropolski kaznodzieja, „młodzieńcy y Panny, starzy z młodemi wychwalaiaj Imię Jego”⁵⁹.

⁵⁶ Por. *Firlejowie h. Lewart*, w: A. Boniecki, *Herbarz Polski*, V, Warszawa 1902, 285-295.

⁵⁷ Por. *Lanckorońscy h. Zadora*, w: A. Boniecki, *Herbarz Polski*, t. XIII, Warszawa 1909, 331-349.

⁵⁸ Por. Kanty Ignacy Herka, *Kazanie na Święty Mikołaj*, w: *Pamiętka Kaznodziejskiej pracy*, Poznań 1751, 332-335 (BKM XVIII, 1101): „Pokazała się ta Mikołaja mądrość w ustawicznej tak wiele heretyków, Melecyanów, Nikolaitów, konwikcyi, pokazała się w odważnej zboru bogini Dyanny, nad który w Mieście Mireńskim nic piękniejszego nie było, dewastacyi, pokazała się na Koncilium Nicenskim w cudownym Aryana pokonaniu, kiedy mu Mikołaj w uciśnionej ręka własna cegle, ogień, wodę, y ziemie pokazawszy, prawdę Trojcy Przenajświętszey oczywistym nad subtelne 318 tam będąc Biskupow argumenta pokazał dowodem, a przez to samo swoię bez nagany pokazał dobroć. Miało na to czas Niceńskie Koncilium tę Mikołajia dobroć za naganę, za to, że zelożyą uwiedziony, upornemu Aryanowi policzek wyciął, do używania Infuły y Pastorała odsądziwszy na najniższym sięć mu rozkazało mieyscu, ale potem sama N. P. Marya Biskupie Mikołaiowi oddała insygnia [...] Mikołaj po Chrystusowemu dobry Pasterz, toć Mikołaiia dobroć bez nagany [...]. Wiele tysięcy pogańskich rodzin swoją Mikołai S: do Boga nawrócił pracą, cierpieć tego nie mogący szatan, pozostałych poganów nauczył robić pewnego oleiu, który się nazywał Midyakon namawiając ich, ażeby nim skrycie Mirreński namazali Kościół, affiduiąc ich że iak tylko na Kościół Mirreński tym namazanym oleiem iak naimniejszy deszcz padnie, cały kościół nagłym zgoreie płomieniem. Dowiedział się o tym za rewelacją Boska Mikołaj, iuż gotowy y skrycie schowany, zabobonny, cudownie znajduie oley, na pobliskie wszystkie wylewa morze y szatańską na oko wszystkim pokazuie zdradę, bo iak szeroko po morzu ten rozplynał się oley, tak szeroko morze przeciwko swoiey gorzało naturze, a tu iuż dowod, ze ponieważ Mikołaj swego po Chrystusowemu, bronił Kościoła”.

⁵⁹ Korczyński, *Kazania na Święta całego roku. Kazanie na S. Mikołaya Biskupa*, s. 505.

FAMILIE IN DER POLNISCHEN TRADITION
UND DEM KULT DES HEILIGEN NICOLAUS VON MYRA

(Zusammenfassung)

Die Familie in einer religiösen Praxis, welche mit dem Heiligen Nicolaus verknüpft ist, wird meistens als eine Gemeinschaft von Mutter, Vater und ihrer Kinder dargestellt. Der Vater ist das Haupt der Familie. Er führt seine Kinder in das Leben der Erwachsenen ein, d.h. er begleitet seine Kinder im Prozess des Erwachsenwerdens. Aus christlichen Sicht betrachtend, der Vater ist der Zeuge des Glaubens, den er an die nachkommende Generationen verleiht. Als Eheleute, Vater und Mutter schenken sich einander die Liebe, Treue und jede Unterstützung, besonders dann, wenn es um die Erziehung ihrer Kinder geht. Zum Beispiel, neben dem Wunderleben des Heiligen Nicolaus, von dem in den polnischen Predigten des XVII und XVIII Jahrhunderts oft gesprochen wird, unterrichtet man auch die Eltern, dass sie die Kinder durch das eigene Beispiel des Lebens zu erziehen haben. Die Prediger kritisieren das schlechte Verhalten vom Vater und Mutter, vor allem aber einen gewissen Mangel an Belehren und Tadeln ihrer Kinder. Außerdem, was man vorher gesagt hat, stellt der vorliegende Artikel ganz besondere Praxis dar, nach der bei den polnischen adligen Familien (Radziwiłł, Firlej, Lanckoroński, Potocki, Wielogłowski) der Name „Nicolaus“ für die Kinder gewählt wurde. Im Laufe der Zeit hat man den Heiligen Nicolaus als Patron der Witwen, Verlobten und Waisenkinder verehrt.